



niedziela *głos z Torunia*

NR 47 (988) • J • ROK LVI • 24 XI 2013 • TORUŃ

W NUMERZE:

Obchody Narodowego Święta
Niepodległości w diecezji toruńskiej

Jaka jest moja wiara? – rozważanie na
zakończenie Roku Wiary

Księdzu Biskupowi Andrzejowi Suskiemu z okazji imienin życzymy opieki patrona – św. Andrzeja Apostoła. Niech jego wstawiennictwo wspiera Księdza Biskupa w odważnym głoszeniu Słowa Bożego i pochyłaniu się z miłością nad każdym człowiekiem. Dziękując Panu Bogu za dar troskliwego Pasterza, wypraszamy dla Księdza Biskupa obfitości Bożych łask: zdrowia, wytrwałości w pełnieniu pasterskiej posługi, radości serca i niezłomnej wiary, która pozwala dostrzegać w niełatwej codzienności znaki Bożej Opatrzności. Niech Maryja – Matka Nieustającej Pomocy czuwa każdego dnia i wyprasza łaski najbardziej potrzebne na drodze zbawienia.

Redakcja i Czytelniczy „Głosu z Torunia”



19. COLLOQUIA TORUNENSIA

KS. PAWEŁ BOROWSKI



W dniach 8-9 listopada odbyły się w Toruniu 19. Toruńskie Spotkania Colloquia Torunensia. Przez 2 dni filozofowie, teologowie, politolodzy, etycy i przedstawiciele mediów debatowali na temat prawdy i uczciwości w sferze publicznej. Poruszono także problem kłamstwa i jego skutków w życiu społecznym

Prelegenci podczas obrad, (od lewej): prof. Andrzej Szahaj, red. Paweł Wroński, prof. Ryszard Wiśniewski, ks. prof. Alfred Wierzbicki, prof. Andrzej Zybertowicz

więcej na stronie V

HARCERSKA WIECZORNICA PATRIOTYCZNA

Miłość do ojczyzny wpisana jest niejako w geny każdego człowieka. Lecz bez znajomości historii, trudna jest w realizacji. Tegoroczna wieczornica patriotyczna przygotowana przez Kłerycki Krąg Harcerski „Wicek” to przeprawa przez wielkie wydarzenia w historii Polski ukazująca pełną chwałę i wielkość naszą ojczyznę. Do auli Centrum Dialogu im. Jana Pawła II w Toruniu 11 listopada przybyli zaproszeni druhowie i goście. Zazwyczaj druhowie klerycy, prezentując się we własnych mundurach, swoje kwestie przeplatali śpiewem pieśni patriotycznych; w tym roku

**Patriotyzm oznacza
umiłowanie tego, co
ojczyste: umiłowanie
historii, tradycji,
języka czy samego
krajobrazu ojczystego
Bł. Jan Paweł II**

koncepcja była odmienna. Motywem przewodnim była bogata historia Polski. Postaci najsilniej związane z omawianymi wydarzeniami pojawiały się na scenie i z własnej perspektywy opowiadały o przeżyciach związanych z obroną ojczyzny. Stroje i rekwizyty z epoki nadały przedstawieniu szczególnie charakter. Patriotyczne spotkanie zakończyła modlitwa harcerska odśpiewana przez wszystkich zebranych. Chcielibyśmy, aby tego typu ukazanie historii Polski przyczyniło się do ożywienia pragnienia zgłębiania zakamarków historii, gdyż nieznaną historię to nieznaną siebie samego. **SAI**

Zadanie miłości ojczyzny

Toruń

10 listopada miłość do ojczyzny zgromadziła nas w parafialnym wieczniku u bł. ks. Stefana Frelichowskiego. Tam, u stóp ołtarza, gdzie wyrósł brzozy krzyż, co przyjął na swe ramiona nasze barwy narodowe, stanęliśmy do śpiewu. Inspiracją i pomocą stał się wydany w Krakowie pod patronatem Akcji Katolickiej „Śpiewnik pieśni



Łukasz Leśniak przedstawia okoliczności powstania pieśni patriotycznych

patriotycznych”. Poprowadzeni we wspólnym śpiewie od „Bogurodnicy” po „Żeby Polska była Polską”, dotknęliśmy sercami losów ojczyzny, jej dziejów; tej historii, która jest naszą chlubą, godną serdecznej pamięci i żywej czci. Oprócz pieśni ze śpiewnika zaczęliśmy też wiedzę, która pomogła nam poczuć, jak ściśle i wierne losy Polaków wypływają z chrześcijańskich korzeni Polski i jak są nierozdzielne. Pieśniami towarzyszyły słowa bł. Jana Pawła II odczytywane przez proboszcza ks. kan. Ryszarda Domina. W tych słowach odnajdywaliśmy więź między historią a współczesnością, odczytywaliśmy po raz kolejny stojące przed nami zadanie miłości ojczyzny i służby jej tu i teraz. Poprzez ten narodowy śpiew staliśmy się rzeczywistą wspólnotą ducha polskiego. To właśnie on sprawił, że tak wiele osób: od dziadków i rodziców, po dzieci i młodzież zaangażowało się w przygotowanie. Bogu niech będą dzięki za ten czas, za wspólny śpiew, komentarz Księdza Proboszcza i obecność hm. Lidii Lach, której znicz z lilijką i harcerski mundur unaocznili nam, że przecież wszystkiemu patronował bł. ks. Frelichowski – druż Wicek.

Małgorzata Musiałowska

Obchody patriotyczne

Chełmża

Obchody 95. rocznicy odzyskania niepodległości w Chełmży rozpoczęła Msza św. w intencji ojczyzny sprawowana w konkatedrze Świętej Trójcy. Eucharystii przewodniczył proboszcz ks. kan. Krzysztof Badowski, a słowo Boże wygłosił ks. Łukasz Otremski. Kaznodzieja przypominał, że „polska niepodległość roku 1918 rodziła się w trudnych warunkach zewnętrznego zagrożenia i rozbicia wewnętrznego. Nikt wtedy nie mógł, ale też i nie chciał, wziąć na siebie odpowiedzialności dzwignięcia naszego państwa z gruzów. A ten, który się odważył – Józef Piłsudski – był najpierw chwalony, a później przez lata powojenne zapomniany i opluwany. Jakże trudno jest być wdzięcznym. Dziś chcemy modlitwą wyrazić wdzięczność Bogu i naszym przodkom za wolność i prosić Boga, abyśmy umieli ją z pożytkiem dla naszej Ojczyzny zagospodarować. Abyśmy umieli być patriotami”.

Po nabożeństwie zebrani udali się do miejsc pamięci narodowej, gdzie złożono kwiaty i zapalono znicze. Następnie w sali widowiskowej Chełmżyńskiego Ośrodka Kultury młodzież Liceum Ogólnokształcącego zaprezentowała montaż słowno-muzyczny. Można było również wziąć udział we wspólnym śpiewie pieśni patriotycznych razem ze scholą gregoriańską pod kierownictwem i przy akompaniamencie organisty Tomasza Niżygorodzkiego. Odbyła się też promocja książki Marcina



Modlitwa w miejscu pamięci narodowej

Serocyńskiego „Chełmżyńskie miejsca pamięci” wydanej przez Towarzystwo Przyjaciół Chełmży i Bibliotekę Miejską.

Uroczystości uświetnili Chór Mieszany św. Cecylia pod dyr. Alfonsa Dorawy oraz Powiatowa i Miejska Orkiestra Dęta pod batutą Jacka Kałamarskiego. Organizatorami obchodów byli: parafia Chełmża z ks. kan. Krzysztofem Badowskim, Urząd Miasta Chełmża z burmistrzem Jerzym Czerwińskim, Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna z dyrektorem Urszulą Meszyńską oraz Chełmżyński Ośrodek Kultury.

Wojciech Wichnowski

Wolności trzeba nie tylko strzec. Trzeba ją stale pielęgnować – powiedział bp Andrzej Suski podczas Mszy św. rozpoczynającej obchody Narodowego Święta Niepodległości w Toruniu. Zgromadzeni licznie w kościele garnizonowym wierni modlili się o pomyślność dla Polski oraz wierność Krzyżowi i Ewangelii



REMIGIUSZ STASIAK

„Wolność trzeba pielęgnować”

Uroczyste obchody rozpoczęły się 11 listopada Mszą św. koncelebrowaną w kościele garnizonowym pw. św. Katarzyny w Toruniu. Mszy św. przewodniczył bp Andrzej Suski. We wstępie Ksiądz Biskup podkreślił, że przeżywamy dzień naszej Ojczyzny, dlatego trzeba tego dnia uczynić refleksję nad osobistym wkładem w budowanie jej pomyślności i wolności. Bp Andrzej zaznaczył, że najważniejsza jest troska o wolność wewnętrzną, ponieważ to z niej rodzi się każda inna wolność zewnętrzna, a z jej braku rodzą się wszelkiego rodzaju niewole.

Homilię wygłosił ks. płk. Marek Karczewski, proboszcz parafii garnizonowej, który podkreślił miłość do ojczyzny i odpowiedzialność za nasz wspólny dom, jakim jest Polska. „Każdy z nas powinien być odpowiedzialny za nasz ojczysty dom, za nasze miasto. Oby każdy z nas kochał tę małą ojczyznę.

Powinniśmy być odpowiedzialni za ten dom, w którym Bóg pozwolił nam się urodzić, żyć i oddychać powietrzem wolności” – powiedział kaznodzieja. Podkreślił, że ważne jest by każdy z nas był patriotą, a nie tylko mówił o patriotyzmie.

Po Mszy św. uczestnicy obchodów przemarszerowali przez ulice Torunia pod pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie nastąpiły przemówienia przedstawicieli władz oraz złożenie wieńców, a kompania honorowa oddała salwę honorową. W swoim przemówieniu prezydent Torunia Michał Zaleski zaznaczył, że pielęgnowanie wolności jest obowiązkiem każdego z nas, ponieważ wolność jest wartością najcenniejszą. Wspominając bohaterski czyn kpt. Grzegorza Nicke, który zginął na toruńskim poligonie, oślaniając własnym ciałem żołnierza, prezydent Zaleski powiedział: „Bohaterowie są wśród nas. Jest to największe i najpiękniej-

sze przesłanie, jakie możemy sobie przekazać w narodowe Święto Niepodległości”. Włodarz miasta podkreślił, że odpowiedzialność za losy ojczyzny spoczywa w rękach każdego z nas. „Ojczyzna wolna i niepodległa nie jest dana raz na zawsze. Zawsze musimy być czujni, być tymi, którzy będą dbać o jej przyszłość” – mówił prezydent Zaleski.

Po zakończonych uroczystościach patriotycznych przy pomniku marszałka Piłsudskiego w niebo wypuszczono biało-czerwone balony. Toruńskim obchodom towarzyszył piknik niepodległościowy na Rynku Nowomiejskim, odbyły się także bezpłatne przejazdy zabytkowym tramwajem, w którym śpiewano pieśni patriotyczne, pokaz musztry paradnej w wykonaniu Orkiestry Garnizonu Toruń oraz pokaz Chorągwi Husarskiej Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Karol Fetka

Polska pieśń u św. Jakuba

Toruń

W ramach toruńskich obchodów Święta Niepodległości w kościele pw. św. Jakuba odbył się poprowadzony przez Krystynę Kłosińską koncert polskiej pieśni choralnej w wykonaniu działającego przy Toruńskiej Orkiestrze Symfonicznej chóru „Astrolabium” pod dyr. Kingi Litowskiej. Na program złożyły się pieśni polskich kompozytorów XIX-wiecznych i współczesnych.

W pierwszej części występu zabrzmiały m.in. pieśni: „Rozkwitały pąki białych róż”, „Tam na błoni błyszczą kwiecie” i „Bywaj, dziewczę

zdrowe...”. Popularna legionowa „Pieśń o rozmarynie” zakończyła część, którą można by zatytułować: „Z patriotycznego śpiewnika żołnierskiego i domowego”. Następnie zabrzmiały pieśni polskich kompozytorów współczesnych, m.in. „O ziemio polska” Juliusza Łuciuka, która jest choralnym opracowaniem fragmentu słowa powitalnego bł. Jana Pawła II podczas pielgrzymki do Polski w 1987 r. Wspomnienie tej wizyty towarzyszyło wykonanej na koniec koncertu kompozycji Henryka Mikołaja Góreckiego „Totus Tuus” do maryjnej modlitwy Marii Bogusławskiej. Wykonanie pieśni zmarłego

przed trzema laty kompozytora poprzedziły interpretacje utworu Antoniego Szalińskiego „Krzak dzikiej róży” i Miłosza Bembinowa „Ave Maris Stella”. Ten ostatni utwór znalazł się na wydanej w tym roku płycie chóru Kingi Litowskiej „Astrolabium Sings Bembinow”.

Muzyczne popołudnie w kościele św. Jakuba dostarczyło wzruszeń patriotycznych i doznań estetycznych. Piszącego te słowa utwierdziło w przekonaniu o słuszności opinii wyrażonej przez zmarłego przed laty wybitnego muzykologa Józefa Reissa, że „najpiękniejsza jest muzyka polska”.
Wojciech Wielgozszewski

DZISIEJSZĄ UROCZYSTOŚCIĄ
CHRYSTUSA KRÓŁA ZAMYKAMY
W KOŚCIELE OBCHODY ROKU
WIARY

ROZWAŻANIA O WIERZE (4)

JAKA JEST MOJA WIARA?

Przypomnijmy sobie, że w dniu inauguracji 11 października 2012 r. Benedykt XVI uświadomił nam, że Kościół proponuje Rok Wiary, ponieważ uznaje to jako konieczne. Człowiek doświadcza bowiem w swym życiu pustki, „ale właśnie wychodząc od doświadczenia tej pustki – mówił – możemy odkryć na nowo radość wiary, jej życiowe znaczenie dla nas, mężczyzn i kobiet”. W liście apostołskim „Porta fidei”, który był dla nas zachętą do podjęcia zadań Roku Wiary, czytamy, że „podwoje wiary są dla nas zawsze otwarte”. Wkraczaliśmy więc w ten ważny okres życia Kościoła, czując się, za radą Benedykta XVI, zaproszonymi do autentycznego i nowego nawrócenia do Pana, jedynego Zbawiciela świata z pragnieniem, „aby ten Rok rozbudził w każdym wierzącym aspirację do wyznawania wiary w jej pełni”. Zwykle kończący się okres sugeruje konieczność dokonania bilansu. Przez wszystkie miesiące rozważaliśmy poszczególne artykuły Credo, aby podjąć refleksję, jak w ich świetle wygląda nasze życie. Dziś wypada nam – każdemu z osobna – przyjrzeć się swojej wierze, aby rozpoznać, czy wypełniły się w nas pragnienia i zamierzenia tego czasu.

Wiara? Co to takiego?

Przypomnijmy sobie, czym jest wiara. Bł. Jan Paweł II podkreślał, że wiara powinna angażować całą egzystencję człowieka, ponieważ jest ona w swej istocie „spotkaniem, dialogiem, komunią miłości i życia między wierzącym

a Jezusem Chrystusem” („Veritatis splendor”, nr 88). Taka wiara kształtuje życie według Jezusowego wzoru, to znaczy w miłości Boga i bliźniego. Można więc powiedzieć, że kto jest bliżej Boga przez żywą wiarę, ten jest także bliżej człowieka. To właśnie taka wiara, która „zaczyna się od spotkania z Jezusem i dalej rozwija się w życiu przez małe codzienne spotkania z Nim” – jak mówi papież Franciszek – „czyni nas silnymi i radosnymi”.

26 sierpnia 2012 r., w dniu rozpoczęcia peregrynacji kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w naszej diecezji, bp Andrzej Suski podkreślił, że Maryja przybywa do nas jako Królowa służby w przededniu Roku Wiary, by prowadzić nas drogą wiary. „Dzięki wierze znamy sens, wartość, kierunek i cel naszego życia – mówił Ksiądz Biskup. Dzięki tej wierze staramy się być ludźmi sumienia. Wiara przemienia nasze życie, broni je przed złem moralnym. Budzi w sercu radość, nadzieję i umacnia w miłości. Musi to być jednak „żywa wiara, przekładająca się na życie codzienne. Wiara całkowicie polegająca na Bogu, okazująca posłuszeństwo Jego woli”.

Wystarczy wierzyć...

Ojciec Święty Franciszek przypominał, że według słów Pana Jezusa: „Wystarczy mieć wiarę małą,

ale prawdziwą, szczerą, by robić rzeczy po ludzku niemożliwe, nie do pomyślenia”. Zrozumiała to dobrze bł. Maria Karłowska, według której „wiara jest źródłem życia chrześcijańskiego i nadprzyrodzonego”. Dlatego pouczała, że od cnoty wiary należy zaczynać pracę nad życiem duchowym i chrześcijańskim, stosownie do słów Pisma Świętego, które mówi, że sprawiedliwy z wiary żyje. Dla błogosławionej wiara była „jej pewnością, bo wiedziała, komu uwierzyła” i w tej pewności uważała, że należy poddawać

swój rozum wszystkim prawdom, jakich naucza Kościół, podkreślając, że „cień tajemnicy stanowi właśnie zasługę wierzenia”. Od siebie samej i swoich sióstr wymagała silnej wiary, która by przebijala w ich słowach i czynach i zachęcała, aby za pomocą „wszelkich możliwych środków siał, uprawiał i umacniał wiarę w duszach

bliźnich”. Wymagała, aby siostry doskonale znały katechizm, żeby mogły „zaszczepiać wiarę innym, argumentami wiary pokonywać błędy religijne, spalone pojęcia doprowadzać do prawdy wiary i jak najwięcej dusz pozyskać na łono Kościoła”, i nakazywała, żeby „siostry uczyły innych zasad wiary własnym życiem” (z pism bł. Marii Karłowskiej). Dla Matki Marii wiara była motywacją pokonywania trudów apostołskich i wytrwałego wypełniania woli Bożej w dziele zleconym jej przez Opatrzność.

**Panie, dziękuję Ci za wiarę.
Strzeż mojej wiary; spraw,
aby wzrastała. Aby moja
wiara była silna, odważna.
I pomagaj mi w chwilach,
kiedy jak Piotr i Jan muszę
mówić o niej publicznie.
Obdarz mnie odwagą
Modlitwa papieża Franciszka**

Jeśli nasza wiara będzie czysta – to nie będziemy dbać o to, co schlebia uczuciu lub szuka nadzwyczajności; jeśli będzie żywa i ożywiona miłością – to sprawi, że pobudką wszystkich naszych czynów stanie się miłość Boga i bliźniego; jeśli będzie mocna i niezachwiana jak skała – to dzięki niej będziemy trwać niewzruszeni wśród różnych burz życiowych; jeśli będzie mężna – to dzięki niej bez wahania podejmiemy się wielkich rzeczy dla Boga i zbawienia dusz, i sprawom tym szczęśliwie podołamy. Wtedy wiara będzie dla nas potężną i niezawodną bronią, którą będziemy się posługiwać, aby być światłem dla tych, którzy tkwią jeszcze w ciemnościach i w cieniu śmierci; by rozgrzewać tych, co są oziębli i spragnieni miłości; by darzyć życiem tych, co umarli przez grzech; a wreszcie, by oprzeć się diabłu i wszystkim wrogom zbawienia (wg św. Ludwika Marii

Grignon de Montfort, „Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”).

Wiara daje życie

„Ten, kto wierzy, ma życie wieczne, ma życie” – powiedział papież Franciszek. Słowa te są ważne dla nas szczególnie w listopadzie, kiedy pochylamy się nad grobami tych, którzy odeszli już do domu Ojca, kiedy wspominamy ich świadectwo wiary, dzięki któremu znalazło się tam dla nich miejsce. W tej listopadowej zadumie przy krzyżu, znaku wiary, umieszczonym na grobach naszych bliskich, w obliczu kończącego się Roku Wiary, spojrzmy – każdy i każda z nas – na swoją osobistą wiarę. Do takiego zastanowienia się nad wiarą zachęca nas papież Franciszek. Nawiązując do fragmentu z Dziejów Apostolskich (Dz 4, 13-21), w homilii podczas Mszy św. w Domu św. Marty papież wspominał o Piotrze

i Janie, którzy mimo nakazu arcykapłanów i faryzeuszy, aby nie mówić o Jezusie, trwali mocno w wierze i głosili Zmartwychwstałego. „Ich świadectwo – powiedział Ojciec Święty – skłania mnie do myślenia o naszej wierze. A jak jest z naszą wiarą? Czy jest mocna? Czy może czasami jest trochę słabowita, taka sobie? Kiedy przychodzą trudności, czy jesteśmy odważni jak Piotr, czy trochę letni? Piotr uczy nas, że wiary się nie negocjuje. Wiara – wyjaśnił papież – jest taka, jaką wyznajemy w Credo”. Bowiem „kiedy zaczynamy obcinać wiarę, negocjować wiarę, po trosze sprzedawać ją najlepszemu kupcowi, wchodzimy na drogę apostazji, niewierności Panu”. Niech te sugestywne pytania namiestnika Chrystusowego zapadną w nasze serca i skłonią nas do refleksji, jak pod koniec Roku Wiary widzimy swoją osobistą wiarę.

Oprac. s. Gaudiosa Czesława Dobrska CSDP

Świadectwo

Od najmłodszych lat wzrastałem wśród ludzi, którzy swoim życiem głoszą Dobrą Nowinę. Jednak wydaje mi się, że o ile można dawać świadectwo wiary, to samej wiary nikogo nie nauczyły. Do tego trzeba dojść samemu, otwierając się na łaskę Boga. Przychodzi taki czas w życiu, że trzeba świadomie, niezależnie od wychowania zastanowić się, czym jest wiara dla nas. Przyszedł i taki moment w moim życiu. Zadałem sobie pytanie, czy nie jestem letni, czy moje życie duchowe nie jest czasem spychane na dalszy plan przez przyziemne sprawy i codzienne troski. Świadome przyjęcie wiary nie było jedną,

przełomową chwilą, ale jest ciągłym procesem, wciąż się nawracam. Po różnych doświadczeniach życiowych, odważyłem się w końcu świadomie powiedzieć: Jezu, bądź moim jedynym Panem! Choć często upadam, chcę stawiać Boga na pierwszym miejscu, chcę Mu w pełni zaufać, chcę otwierać się na Jego niepojętą miłość, chcę codziennie nad sobą pracować, dostrzegać dobro we wszystkim i żyć radością dziecka Bożego. Dziękuję Bogu za moją rodzinę i wszystkich ludzi, których postawił na mojej drodze, a których życie nie pozostawia złudzeń, że Bóg istnieje i tylko w Nim należy szukać opar-

cia. Wiara daje mi pocieszenie i oparcie w każdej chwili, a najbardziej wtedy, gdy jestem sam i na pomoc człowieka nie można już liczyć. Wiara daje pewność, że życie ma sens i niezależnie od tego, jak ciężkie chwile trzeba przeżyć na ziemi, czeka nas pełnia radości, nieporównywalnej z największym szczęściem, jakie jesteśmy w stanie sobie wyobrazić. Moja wiara jest słaba, ale chcę dążyć do świętości, chcę dzielić się radością i uczyć się bezinteresownie kochać bliźnich. „Bóg jest miłością, miejcie odwagę żyć dla Miłości, Bóg jest miłością, nie lękajcie się”.

Grzesiek, 26 lat

19. COLLOQUIA TORUNENSIA

Pierwszy dzień obrad miał charakter zamknięty. Uczestnicy obrad spotkali się w Centrum Dialogu im. Jana Pawła II w Toruniu. Owocem obrad, w których wzięli udział m.in. filozofowie, teologowie, politolodzy i historycy, był wniosek stwierdzający, że prawda należy się każdemu człowiekowi, który potrafi tę prawdę przyjąć i wprowadzić w życie. Uczestnicy zwrócili także uwagę na problemy, jakie wyłaniają się z nieuczciwego podejścia do pełnionych funkcji i stanowisk. Otwarty panel dyskusyjny z udziałem mieszkańców Torunia pod hasłem: „Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu!” odbył się 9 listopada w Sali Wielkiej Dworu Artusa w Toruniu. W debacie na temat

uczciwości udział wzięli: prof. Andrzej Szahaj, ks. prof. Alfred Wierzbicki, red. Paweł Wroński, prof. Andrzej Zybertowicz, prof. Ryszard Wiśniewski.

Współczesny człowiek ma kłopot z prawdą, a przecież wszystkie kultury świata istnieją w oparciu o prawdomówność. Kultura ma się dobrze wówczas, gdy kieruje się prawdomównością. Tam, gdzie pojawia się kłamstwo, zaczyna brakować nadziei na trwałość kultury. Nie można jednak zapomnieć o uczciwości, która jest zdolnością do przyjmowania i słuchania prawdy. Ks. prof. Wierzbicki zaznaczył, że człowiek uczciwy, kiedy pozna prawdę, winien według niej żyć. Niewątpliwie wielkim problemem dzisiejszego świata jest kłamstwo obecne w życiu publicznym. Prof.

Zybertowicz porównał kłamstwo do pasożyta w organizmie. Organizm społeczny jest w stanie żyć z pewną dawką kłamstwa, ale gdy pasożyt się rozrasta, zaczyna zagrażać organizmowi. Dlatego potrzebne są środki do walki z pasożytem. Co może być tym orężem prawdy? „Orężem prawdy jest wiara w wartość prawdy. Bez wiary nie jesteśmy w stanie ocalić prawdy” – powiedział prof. Zybertowicz. Red. Paweł Wroński zaznaczył, że zdarza się, że błąd dziennikarski może mieć znamiona kłamstwa. Dziennikarz znajduje się w trudnym położeniu, musi bowiem prezentować fakty, nawet niewygodne, ale informacja, którą przekazuje, musi być weryfikowalna, rzetelna. Musi także być przedstawiona w sposób

ciekawy, by została zauważona. Dziennikarstwo zatem wymaga nie tylko wrażliwości, lecz także wielkiej sztuki, by w owym ciekawym prezentowaniu prawdy nie zniekształcić jej, nie ubarwić, bo wówczas ma ona znamiona kłamstwa.

Uczciwość w przekazywaniu prawdy zależy od właściwego rozumienia słowa „bliźni”. Ks. prof. Wierzbicki zaznaczył, że każdy ma prawo być traktowany przeze mnie z szacunkiem, a więc nie można nikomu odbierać możliwości poznania prawdy. Wykluczanie osób i społeczeństw z obszaru debaty publicznej i życia społecznego stwarza zagrożenie odbierania ludziom człowieczeństwa i wykorzystywania ich dla własnych celów. Ks. Paweł Borowski



„PÓJDŹ ZA MNA!”

Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Toruńskiej
im. bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego



DNI SEMINARYJNE

W drugiej dekadzie października odbyła się kolejna edycja Dni Seminaryjnych. Od 18 do 20 października Wyższe Seminarium Duchowne naszej diecezji gościło młodzież męską, która włączyła się w rytm życia kleryckiego. W ten sposób młodzi mogli poznać choć wycinek życia tych, którzy idąc za głosem powołania, przeżywają czas formacji.

Uczestnicy pochodzili z Torunia, Grudziądza, Brodnicy, Luba-

wy, Iłowa, Mszana i Nieżywiecia. Był to czas wspólnej modlitwy, słuchania konferencji i poznawania się. Dla tych młodych ludzi była to też okazja, by zatrzymać się nad swoim życiem i zapytać Pana Boga o drogę własnego powołania. Wspólne spędzanie czasu w seminarium zakończyliśmy niedzielnym obiadem, mając nadzieję, że spotkamy się podczas kolejnych Dni Seminaryjnych.

SAI

NABOŻEŃSTWO FATIMSKIE

Zgodnie z tradycją lat ubiegłych 13 października wspólnota Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu udała się do kościoła pw. św. Michała Archanioła na ostatnie w tym roku nabożeństwo fatimskie.

Alumni wraz z wiernymi parafii Michalitów uczestniczyli w Mszy św. sprawowanej przez ks. kan. Dariusza Zagórskiego, rektora WSD, w koncelebrze z ks. Leszkiem Stefańskim, wicerektorem WSD oraz ks. Andrzejem Kowalskim, ojcem duchownym. W homilii Ksiądz wicerektor, odwołując się do Słowa Boże-

go, poruszył temat dziękowania Bogu i bliźnim za otrzymywane dobro.

Po Eucharystii odbyło się nabożeństwo fatimskie sprawowane w intencji prześladowania za grzechy świata i w celu upamiętnienia objawień maryjnych w Fatimie, które miały miejsce od maja do października każdego 13. dnia miesiąca 1917 r. Centralnym punktem nabożeństwa była procesja różańcowa idąca alejkami parku sąsiadującego z kościołem Michalitów. Modlitwę różańcową prowadzili klerycy.

SAI

ADMISSIO

W czasie formacji seminaryjnej klerycy przygotowują się do przyjęcia sakramentu święceń. Zanim jednak to nastąpi alumni będący na piątym roku uczestniczą w obrzędzie zwanym admissio,

Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił bp Józef Szamocki. W kazaniu Ksiądz Biskup porównał obrzęd admissio do zaręczyn. Nasi bracia z piątego roku zobowiązali się do godnego przygoto-



ZDJĘCIA: SAI

podczas którego zostają włączeni do grona kandydatów do święceń diakonatu i prezbiteratu.

Takie wydarzenie miało miejsce 20 października podczas Mszy św. w toruńskiej katedrze.

wania się do święceń diakonatu i prezbiteratu oraz odpowiednie kształtowania swego życia duchowego celem wiernej służby Chrystusowi i Kościołowi.

SAI

DZIEŃ SKUPIENIA

Dnia 11 listopada, we wspomnienie św. Marcina z Tours i Narodowe Święto Niepodległości, wspólnota seminaryjna przeżywała dzień skupienia. Rozpoczął się on już wieczorem poprzedniego dnia odśpiewaniem hymnu do Ducha Świętego i adoracją Najświętszego Sakramentu.

Prowadzący ks. dr hab. Piotr Roszak ubogacił alumnów konferencjami. Motywem przewodnim dnia skupienia były rozważania na temat ludzkiej pobożności i śmiałości chrześcijańskiej.

Jak zawsze podczas dnia skupienia była możliwość skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania, do którego klerycy przygotowywali się przez nabożeństwo pokutne. Zwieńczeniem dnia była Msza św. połączona z Nieszporami. Eucharystii przewodniczył ksiądz rekolekcjonista w asyście ojca duchownego oraz księdza wicerektora.

Dzień skupienia był dla nas czasem zatrzymania w pędzie codziennego życia, przez co mogliśmy głębiej zastanowić się nad wartością i tajemnicą naszej wiary.

SAI

Jednocząca siła muzyki

W Centrum Dialogu Społecznego w Toruniu 6 listopada odbyło się spotkanie członków KIK z dr. Ewą Gawrońską, historykiem i nauczycielem w Zespole Szkół Muzycznych w Toruniu. Tematem spotkania było „Polskie życie muzyczne na Pomorzu w latach 1920-39”. Zebranych powitała i prelegentkę przedstawiła prezes KIK dr Cecylia Iwaniszewska.

Dr Ewa Gawrońska omówiła rozwój życia muzycznego na Pomorzu przed i w czasie rozbiorów oraz po odzyskaniu niepodległości. Przeżycie piękna w muzyce od wieków jednoczyło ludzi, a kultura muzyczna jest przejawem aktywności społecznej. Kompozytor Karol Szymanowski pisał o wychowawczej roli muzyki w społeczeństwie. Według niego muzyka ma siłę oddziaływania większą niż literatura i sztuka, bo nie trzeba być specjalnie przygotowanym do jej odbioru. Z Pomorzem byli związani kompozytorzy: Piotr Perkowski, Zygmunt Moczyński, Jan Michał Wieczorek i Marceli Popławski.

Dr Gawrońska zauważyła, iż rozwój muzykowania i śpiewów chóralnych w okresie międzywojennym na Pomorzu wiązał się

z tradycją głównie z czasu drugiej połowy XIX wieku. Przed 1918 r., w czasach zaborów w II połowie XIX i na początku XX wieku, działało na Pomorzu dużo chórów. Wykonywano przede wszystkim utwory polskich kompozytorów oraz pieśni ludowe i kościelne. Powstał Związek Kół Śpiewaczych z siedzibą w Toruniu, który organizował zjazdy chórów i ich jubileusze. Wieloletnim prezesem był Ludwik Makowski.

W okresie międzywojennym znaczny rozkwit obok chórów przeżywały orkiestry wojskowe, straży pożarnych, kolejarzy i młodzieżowe. Duże znaczenie miały gościnne występy artystów z Warszawy, Poznania, Krakowa i Lwowa.

Powstawały też szkoły muzyczne i konserwatoria. W 1935 r. powstała rozgłośnia pomorska Polskiego Radia, która w dzisiejsze upowszechnianie muzyki miała ogromne zasługi. Cel był zasadniczy i polegał na pielęgnowaniu muzyki. Popularne było m.in. hasło: „Przez pieśń do serca/ przez serce do Ojczyzny”.

Helena Maniakowska

Nowe czasopismo

W ostatnim czasie mieszkańcy lewobrzeżnej części Torunia otrzymali nową gazetę. Poruszane są w niej aktualne problemy jej mieszkańców, odkrywane karty z historii. Lewobrzeżna część miasta, żyjąca w cieniu sławnego z zabytków i bogatych dzieł prawobrzeżnego Torunia, omijana przez turystów, bywa odbierana przez torunian zza Wisły jako peryferyjna. Nieśluszenie. „Od kilku lat daje się zauważyć wzrost liczby ciekawych projektów po naszej stronie Torunia. Problemem jest jednak niedobór informacji o nich – chcemy więc, aby ta gazeta wypełniła choć trochę tę lukę” – pisze w artykule wstępnym Wojciech Klabun, redaktor naczelny gazety, która ukazała się dzięki dofinansowaniu przez Narodowe Centrum Kultury. Współtworzą ją ludzie zainteresowani zintegrowaniem tej części Torunia, społecznicy, członkowie Rad Okręgów, Stowarzyszenia „Nasz Podgórz” oraz pracownicy filii Domu Muz, pragnący oddać klimat lewobrzeżnych dzielnic: Podgórz, Stawek, Rudaka i Czerniewic. Ich niepowtarzalny charakter odzwierciedla tytuł miesięcznika – „Z innej strony”. Autorzy pisma pragną przypomnieć ciekawą historię



tej części Torunia i pokazać, że na lewym brzegu Wisły miasto tętni życiem. Pierwszy numer gazety zawiera m.in.: wspomnienie o zmarłym 2 października proboszczu czerniewickim śp. ks. kan. Leonie Ulatowskim, dziękowanie dekanatu toruńskiego czwartego, artykuły o ratowaniu cmentarza ewangelickiego na Rudaku, historii obozu jenieckiego na Glinkach oraz wiele aktualności z życia społecznego i kulturalnego.

Wszystkim pracującym w gazecie „Z innej strony” życzymy sukcesów w przywracaniu pamięci o historii lewobrzeżnej części miasta i upamiętnianiu sylwetek ludzi, którzy tam żyli i pracowali oraz pokazywaniu teraźniejszości, która jest równie piękna i bogata, jak przeszłość.

Anna Głos

JEDNYM ZDANIEM

80 LAT SODALICJI MARIAŃSKIEJ

20 października Sodaliczka Mariańska przy parafii pw. Chrystusa Króla w Toruniu obchodziła 80. rocznicę istnienia. Z tej okazji sprawowano Mszę św., której przewodniczył i słowo Boże wygłosił o. Emilio de Cardenas, ogólnopolski moderator SM. Na ręce proboszcza ks. kan. Józefa Witkowskiego złożono pamiątkowy Mszał ze zbiorom nabożeństw maryjnych, który w imieniu Sodaliczki Mariańskiej przekazali Grzegorz Baran i Regina Pruszyńska, prezesi Zarządu SM w Polsce. Po Mszy św. uhonorowano członków Sodaliczki Mariańskiej o najdłuższym stażu. Uczestnicy uroczystości mieli również możliwość obejrzenia toruńskiej kroniki SM, która powstała w 1933 r. **Wiesława Socha**

ZJAZD „MARGARETEK”

24 października członkowie i sympatycy Apostolatu „Margaretka” z grudziądzkich parafii uczestniczyli w 2. Zjeździe Diecezjalnym w Wyższym Seminarium Duchownym w Toruniu. Opiekunem grudziądzan był ks. Mariusz Zawacki. W seminarium wiernych powitali ks. kan. Dariusz Zagórski, rektor WSD oraz ks. Rafał Bochen, koordynator Grup Modlitewnych za Kapłanów Diecezji Toruńskiej. W programie znalazły się: Koronka do Miłosierdzia Bożego, adoracja Najświętszego Sakramentu oraz Msza św., której przewodniczył i słowo Boże wygłosił bp Józef Szamocki.

Katarzyna Mazierska-Białek

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W GRUDZIĄDZU

11 listopada z okazji 95. rocznicy odzyskania niepodległości w bazylice św. Mikołaja w Grudziądzu została odprawiona Msza św. dziękczynna pod przewodnictwem ks. inf. Tadeusza Nowickiego. Homilię wygłosił ks. ppłk. Piotr Wszelaki, który wskazał na potrzebę pamięci o bohaterach walki o wolność ojczyzny. Święto Niepodległości to wspomnianie tych, którzy odeszli, ale to także „dostrzeganie ludzi, którzy w Polskę wierzą i Polsce służą”. Po Mszy św. uroczystości patriotyczne odbyły się pod pomnikiem Żołnierza Polskiego, gdzie przedstawiciele władz miasta i wojska wygłosili przemówienia oraz złożyli kwiaty. Po apelu poległych za ojczyznę Kompania Honorowa Wojska Polskiego oddała salwę honorową.

Zenon Zaremba

Oprac. Joanna Kruczyńska

DUCHOWNI DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ (92B)

WIERNY DUSZPASTERZ (II)

Po złagodzeniu kulturkampfu ks. Franciszek Odrowski mógł legalnie podjąć posługę kapłańską. Przez 25 lat jako „pleban w Nawrze” łączył posługę duszpasterską z udziałem w życiu publicznym

Pracował w Brusach od 7 sierpnia 1883 r., w Borzyszkowach od czerwca 1884 r. We wrześniu tego roku został wikariuszem w Świeciu, skąd przesyłał korespondencje do „Pielgrzyma”. 7 stycznia 1885 r. cudem uniknął śmierci: kiedy wieczorem, wracając z kołedy przejeżdżał bryczką przez Sartawice, nieznanemu napastnikowi kilka razy strzelił w jego kierunku, chybając.

Proboszcz nawrzyński

17 sierpnia 1886 r. ks. Franciszek Odrowski objął probostwo parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Nawrze k. Chełmży, „gdzie jako wierny i szlachetny duszpasterz pozostał aż do swego zgonu, mimo że przed kilku laty powoływany był na probostwo w Papowie” („Gazeta Toruńska” nr 33/1911). Jego dziedziną duszpasterską licząca blisko 500 wiernych z Nawry, Bogusławek oraz Izabelina była związana z kultem cudownego obrazu Matki Bożej Łaskawej, który w XVII wieku sprowadził Bernard Kruszyński.

O czci okazywanej Matce Bożej Nawrzyńskiej i wdzięczności za łaski doznane dzięki Jej pośrednictwu świadczą wota, a także zapisy w dokumentacji parafialnej. Taki przekaz pozostawił również ks. Odrowski.

Wyjątkowość nawrzyńskiej parafii polegała również na tym, że właściciele Nawry, Kruszyńscy, od 1865 r. Szczanieccy, ludzie światli, zaangażowani w pracę społeczną i narodową, wierni Kościołowi, dzięki przysługującemu im „prawu prezenty” na kandydatów na probostwo proponowali ordynariuszowi kapłanów wybitnych. Dotyczy to zarówno poprzedników ks. Odrowskiego, m.in. ks. Jan Tandeckiego i ks. Maksymiliana Gapińskiego, jak jego następców. O niektórych pisaliśmy w cyklu „Duchowni...”: ks. Bernard Dembek – nr 19/2007, ks. Henryk Szuman – nr 17, 18/2007, ks. Wojciech Gajdus – nr 5/2010).

Ks. Franciszek w pracy duszpasterskiej kładł nacisk na budzenie świadomości narodowej parafian (ks. Henryk Mross). O jego aspiracjach w głoszeniu Dobrej Nowiny wykraczających poza parafię świadczy wydany w 1902 r. „Zbiór najwięcej u nas używanych pieśni kościelnych (...) do pobożnego użytku w kościele i w domu” zawierający rekordową liczbą 393 pieśni – połączenie śpiewnika i książki do nabożeństwa.

Praca obywatelska

Kiedy ks. Franciszek otrzymał „instytucję kanoniczną” w Nawrze, kolatorem parafii był Michał Szczaniecki (1838 – 1920), jeden z „patriarchów polskości” w zaborze pruskim. Bohater powstania 1863 r., dzia-

łacz gospodarczy i oświatowy, współzałożyciel Towarzystwa Naukowego w Toruniu, poseł do parlamentu pruskiego reprezentujący w nim interesy narodowe, „przestrzegał zasady łączności polskości z katolicyzmem” (por. Jerzy Dygdała, Szczepan Wierchosławski, „Nawra Kruszyńskich i Szczanieckich”). Ks. Odrowski także angażował się w pracę publiczną. W marcu 1892 r. w okolicznych miejscowościach, m.in. w Chełmży, Siemoniu i Bierzgłowie, współorganizował zgromadzenia, na których domagano się języka polskiego w szkołach elementarnych; w 1899 r. wszedł do zarządu Towarzystwa Wiecowego. Często zabierał głos publicznie; patriotyczny wydźwięk jego wystąpień sprawił, że Prusacy uważali go za agitatora polskości. Znakomitego mówcę chętnie zapraszano do wystąpień z różnych okazji, np. w 1906 r. przemawiał na pogrzebie Ludwika Ślaskiego w Trzebczu, a w 1909 r. – 102-letniego ks. Stanisława Machorskiego, wybitnego kapłana i patriotę w Lisewie. Zaangażowany w wybory polskich kandydatów do sejmiku pruskiego m.in. w 1907 r. był wiceprezesem i skarbnikiem kierowanym przez Michała Szczanieckiego w Polskim Centralnym Komitecie Wyborczym; sam zrezygnował z kandydowania z powodu słabego zdrowia.

Nie rezygnował z pracy naukowej, korzystając z zasobów biblioteki Szczanieckich, jednego z największych księgozbiorów prywatnych na Pomorzu. Pisał rozprawy historyczne (o dwóch wspomnieliśmy), przygotowywał odczyty na sesje Towarzystwa Naukowego w Toruniu, do którego należał od 1897 r. Odczyt



Kościół w Nawrze, grób ks. Franciszka Odrowskiego, w głębi – Michała Szczanieckiego

pt. „Anna królowa szwedzka” wygłoszony 15 lutego 1909 r. na rocznym walnym zebraniu TNT „w wysokim stopniu zajął uwagę obecnych członków” („Gazeta Toruńska” nr 38/1909 r.). Było to w przededniu pogrzebu jego brata ks. Józefa, proboszcza parafii św. Jakuba i dziekana toruńskiego. 2 lata później podczas lutowej zawiei także jego ciało złożono do grobu. Zmarł 7 lutego 1911 r. Wierzymy, że w „owym dniu” będzie mógł powtórzyć za św. Pawłem, tak jak głosi napis na płycie jego mogiły: „Potykaniem dobrem potykałem się, zawodom dokonał, wiarę zachował; naostatku odłożon mi jest wieniec sprawiedliwości” (2 Tm 4, 7; tłum. ks. Wujka).

Wojciech Wielgoszewski

Dziękuję za pomoc ks. Tadeuszowi Kozłowskiemu, proboszczowi parafii nawrzyńskiej oraz badaczowi jej dziejów Feliksowi Stolkowskiemu, autorowi przygotowywanego do druku albumu o dziejach Nawry

głos z Torunia niedziela

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38

